Nr. 26. **Rok 13.**

PRZYJACIEL LUDU.

Leszno, *dnia 27. Czerwca 1846.*

Kościół Panny Maryi w Jarosławiu. — Geologiczny rys brzegów Warty, podług Pana Puscha. — Kościół i klasztór Panien Benedyktynek w Jarosławiu. — Przywiléy na Kościół Kalwiński w Lesznie. — Przywiléy na Szkołę Kalwińską w Lesznie. — Wiadomości literackie. — Dalszy ciąg zbioru pieśni Colberga. — Doniesienie, tyczące się prenumeraty na drugie półrocze roku trzynastego pisma niniejszego.



Kościół Panny Maryi w Jarosławiu, fundowany r. 1654., przerysowany na miejscu w Październiku 1845.

Kościół Panny Maryi w Jarosławiu.

„Słynął od dawna za miastem Jarosławiem „cudami Najświętszéj Panny Maryi bolesnéj posąg wyrobiony z drzewa, a który niegdyś na „témże miejscu, gdzie dziś jest na drzewie gruszkowém, wśród lasu, w którym pastuszki bydło paśli, ukazał się. Wzrastająca sława cudów zagrzała pobożność Księżnéj Anny Ostrogskiéj, do nowych funduszów. W miejscu, gdzie „dotąd mały tylko był kościółek, wspaniały „z muru wystawiła kościół, i przy nim Jezuitów, skłonionych do przyjęcia domu, i znacznych w dobrach dochodów, chęcią pomnożenia czci boskiéj, osadziła." — Taką wiadomość podaje Ksiądz Franciszek Siarczyński, o początku budowli, w załączonym rysunku wyobrażonéj. Utrzymywali tu Księża Jezuici Nowicyat; mieli zaś w pośrodku miasta Jarosławia drugi kościół i gmach wspaniały, kollegium Świętego Jana zwany, przez Jana de Sternberg Kostkę, Wojewodę sandomierskiego, i Zofią ze Sprowy Kostczynę, rodziców Księżnéj Anny Ostrogskiéj, w roku 1571 fundowany, w którym były szkoły publiczne; a że Zofia ze Sprowy pochodziła z domu Odrowążów, któren wydał Świętego Jacka, gdy także dom ojca Księżnéj fundatorki zasłynął Świętym Stanisławem Kostką, przeto Księża Jezuici umieściwszy w kościele Panny Maryi ółtarz dla każdego, razem obu Świętych, i obie rodziny Księżnéj Ostrogskiéj, uczcili. Gdy późniéj po kanonizacyi Świętego Jana, obraz Świętego Jacka, jak wiadomo Dominikana, z ołtarza miał być wyjęty, miał się temu sprzeciwić, wymówiwszy do Księży Jezuitów następujące słowa: *Exspectabo hic fratres meos.* Jakoż w saméj rzeczy bulla Papieża Klemensa XIV., zakon Jezuitów znosząca, w Jarosławiu przez delegowanego ze Lwowa Księdza Kanonika Pruskiego na dniu 21. Października 1773 r. ogłoszoną została. Gdy więc od Panny Maryi Ksiądz Rektor Bystrzanowski, a z kollegium Ś. Jana Ksiądz Rektor Stadnicki ze Zgromadzeniem Księży Jezuitów, usuniętymi zostali, wprowadzono do kościoła Panny Maryi w uroczystym obrzędzie Księży Dominikanów z Przeorem Księdzem Prohaską, z Bochni sprowadzonych, którzy obecnie tym kościołem zawiadują. Na utrzymanie gmachu, i znajdujących się w nim czterech Księży Dominikanów z Przeorem, wypłaca fundusz religijny roczną pensyę po cztery tysiące Reńskich. Dobra Pawłosiów, kościołowi odebrane i sprzedane, już od dawna są w ręku osób świeckich. Obok klasztoru jest w okrągłéj kaplicy głęboka studnia, któréj obfite źródło zdrową wodą pokrzepia lud, zwłaszcza w czasie odpustów, gromadnie z okolic przybywający. Mimo, że klasztór przez długi czas na szpital wojskowy był obrócony, nie zatarły się dotąd w malowaniach kurytarza al fresco wyobrażenia fundatorek: Zofii ze Sprowy z Odrowążów Kostczyny, córki jéj Anny, Księżnéj Ostrogskiéj, i z niéj pochodzących wnuczek: Zofii na Wiśniczu Księżnéj Lubomirskiéj, i Anny Alojzyi Chodkiewiczowéj. Olejny obraz téj ostatniéj, dotąd w refektarzu przechowany. Cokolwiek uszkodzone fresco Katarzyny z Kostków Sieniawskiéj, W. Hetmana Sieniawskiego małżonki, i Jakóba Sobieskiego, nakoniec Jana III. i Jana Kazimierza, Królów polskich, którzy przywiléj téj fundacyi zatwierdzili. — Znajduje się jeszcze w tym kurytarzu al fresco obraz Księdza Biskupa Przemyskiego, Andrzeja Aleksandra Fredry, którego nakładem, sto tysięcy w złocie, kościół miedzią został pokryty. Przypomina fundatora herb (złocisty Jednorożec) z literami: *A. A. F. E. P.* (Andreas Aleksander Fredro, Episcopus Praemisliensis), u wieży kościelnéj pod signaturką umieszczony; z okna téj saméj wieżycy wychyla się w czasie pogody, a chowa przed słotą mnich, jako barometer ustawiony, od studentów gościńcem do szkół lub ze szkół przemyskich przejeżdżających, z ciekawością uważany.

L. K.

Napisy tamże będące:

1.

Sophia Odrowązia Kostczyna, Palatina Sandomiriensis, fundatrix ad S. Joannem A. D. 1572. Annae Ducis in Ostrog, et Catharinae Sieniawska mater honorifica.

2.

Anna Aloïsia Chodkiewicz, Palatina... Annae ducis in Ostrog filia, litterarum et pietatis mater, Collegiorum Ostrogiensis et Jaroslaviensis fundatrix.

3.

Joannes Casimirus Rex initia fundationis clementissime probavit, expertus protectricem in Campis Mariam.

4.

Jacobus Sobieski.

5.

Joannes III. rex, munimenta bonorum subscripta, manu felicissimi patris Jacobi Sobieski, gratiose probavit, munitus victoriis.

6.

Alexander Andreas Fredro, episcopus praemisliensis, ecclesiarum gloria paterque de suo patrimonio Cathedralem ornavit digne Deo-Brzozoviensem (*) coelo infert

(*) Brzozów, w Sanockim, miasteczko należące do

splendide — Campestrem Jaroslaviae (In campo Mariano) milibus Centum in Auro contegit. — Sicuti unicornus cum D. Jesu exaltabitur cornu ejus!

Geologiczny rys brzegów Warty, podług Pana Puscha.

Geologia w kraju naszym w wielkiém pozostaje zaniedbaniu; powodem tego jest zniesienie szkoły górniczéj, którą Staszyc był założył. Nie mają ziomkowie nasi gdzie się kształcić na górników i hutników, a kraj nasz, celujący nad inne nieprzebranemi skarbami węgla, rudy i galmanu, nie produkuje jak nader mało żelaza i cynku. Jedyna produkcya soli w kwitnącym jest stanie.

Obecnie geologia naszego kraju trzech ma reprezentantów: Pana Puscha z Warszawy, Pana Zeusznera z Krakowa i Pana Łabędzkiego. Ostatni więcéj jeszcze się trudni hutnictwem, niż górnictwem. Pana Puscha opis całéj Polski wraz z mapą wyszedł przed 10 laty w Berlinie, w języku niemieckim. W Sławianinie ogłosił był poprzednio krótki zarys swych poszukiwań nad naszym krajem (*). Zeusznera geologia, oraz Opis Tatrów, ogłoszonemi być mają. Górnictwo polskie Łabędzkiego słusznie zajęło polską publiczność, nie tylko naturalistów, lecz i historyków. Teraz bezimienny wydał bardzo zajmujące *Badania* w przedmiocie rzeczy przyrodzonych w Galicyi, w królestwie polskiém na Wołyniu i Podolu z mapą geognostyczną. W rękopisie pozostała geologia Pana Dumejki wraz z wielką mapą; uczony ten geolog poświęcił teraz długo-letnie prace Ameryce południowéj; spodziewać się po nim należy, że pobyt swój w tamtych stronach, tak ciekawych dla badacza natury, opisać nie omieszka. Rosta rozprawy umieściła Biblioteka warszawska, lecz nie obudzi się życie naukowe, pókąd szkoła górnicza przywróconą nie zostanie. Karpaty przedstawiają niezmierne bogactwa, lecz brak im hutników; podobnież i na Litwie i na Wołyniu wielkie są pokłady rudy łącznéj, dotąd wcale nie używanéj. Jak znajomości geologiczne są potrzebne, widzimy z owego procesu, jaki niedawno w księstwie poznańskiém wytoczono znacznemu dziedzicowi o *węgiel brunatny*, u niego odkryty. Cudzoziemiec chciał ten skarb jako swój zabrać, gdy tymczasem przed dwudziestu kilku laty Nadradzca górniczy, Pan Mielęcki, o tych pokładach zdał raport Panu Puschowi, który je w Opisie Polski umieścił.

Co do księstwa poznańskiego, życzyćby wypadało, aby szczegółowy opis geologiczny był wydany z wykazem dokładnym okolic okrytych skałami napływowemi (blocs erratiques) pokładów węgla brunatnego, torfu, wapna, gipsu, glinki ogniotrwałéj, marmuru, etc. Praca takowa wieluby była przydatną, dla obeznania się z tą częścią naszego kraju, o któréj dzieła geologiczne tak szczupłe zawierają wiadomości.

Załączam rysunek rejonu Warty aż pod Kalisz, wyjęty z dzieła Pana Puscha.

† †

Biskupstwa przemyskiego, zwykłe letne mieszkanie Biskupów.

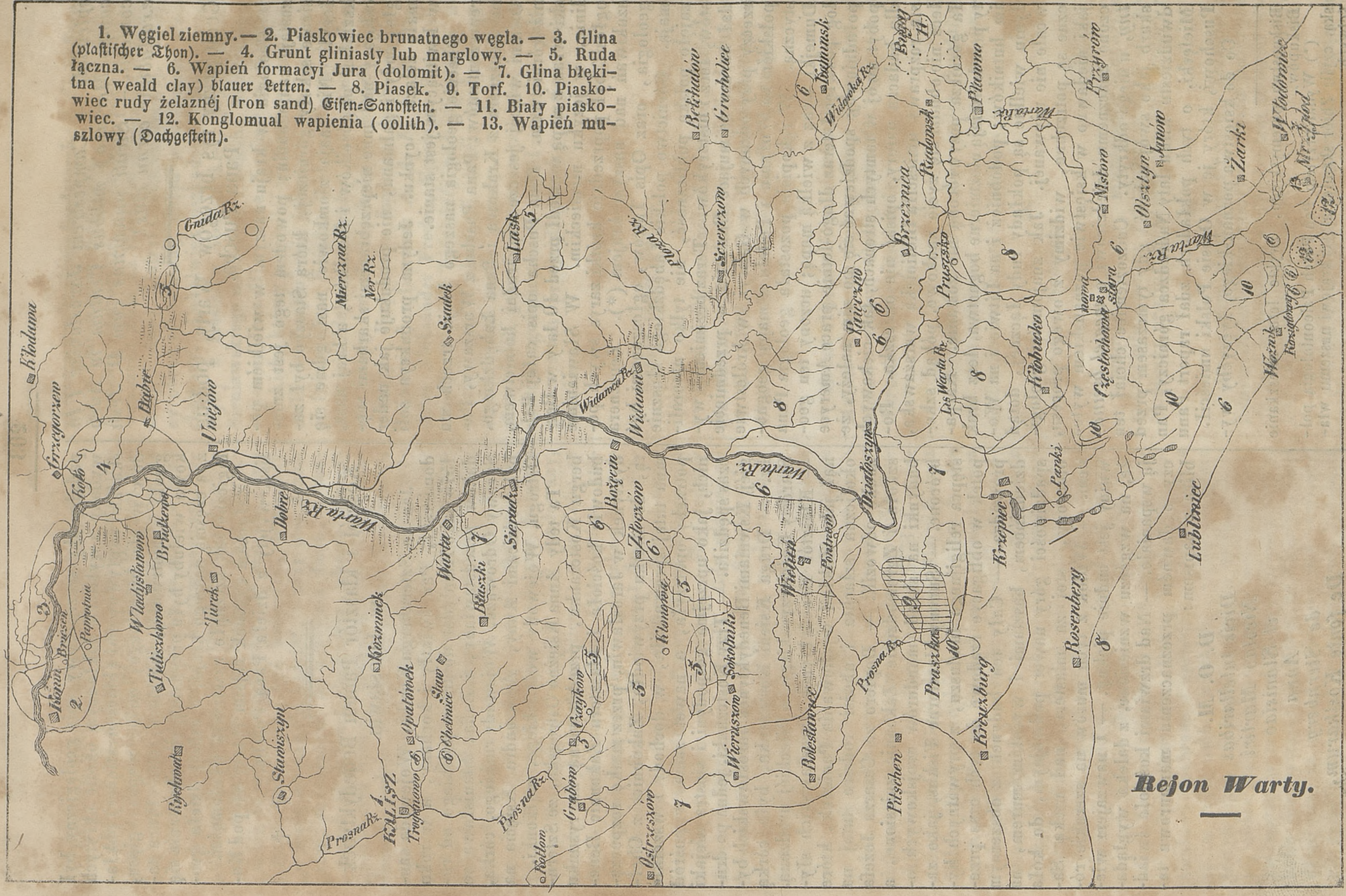
(*) Wydał przytém Pan Pusch Paleontologią polską, czyli: Zbiór skamieniałości krajowi naszemu właściwych.

Kościół i klasztór Panien Benedyktynek w Jarosławiu.

Jan ze Szternbergu Kostka, Wojewoda sandomierski, Pan światły i kochany, a w roku 1575 jako Kandydat do tronu polskiego od rodaków przedstawiany, i Zofia, Stanisława ze Sprowy Odrowąża, Wojewody ruskiego, córka, byli rodzicami Anny, Aleksandra Księcia na Ostrogu, Wojewody wołyńskiego, małżonki.

Ta tedy Anna Księżna Ostrogska, ze Sternbergu Kostczanka, przedstawioną na rysunku budowlę kościoła i klasztoru Zakonnic Benedyktynek w Jarosławiu, przez matkę rozpoczętą, do skutku przywiodła, Zakonnice z Chełmna tutaj sprowadziła, w dochody i wszelkie potrzeby opatrzyła, a nawet sama w pośród nich, jako uprzejma gospodyni i siostra niejaki czas spędziła. — Trzy Kostczanki, jedna po drugiéj, Ksieniami Benedyktynek Jarosławskich były. — Druga Ksieni Kostczanka, była córką Starosty Kościerzyńskiego, z Pileckiéj urodzoną. — Klasztór Benedyktynek Jarosławskich słynął jako Zakład wychowania Panienek, które okoliczna szlachta i ubożsi rodzice tutaj na naukę odwozili. — Dopiero za Cesarza Józefa szkoła i Zgromadzenie Zakonnic zniesione, a budynki na skład mundurów wojskowych obrócone. — Summy klasztorne Fiskus, jako zastępca religijnego funduszu, z prywatnych hypotek w obligacye rządowe do tych czas przeprowadza. — Cały ten budynek z obszernym dziedzińcem, basztami i wysokim murem, na spadzistości góry nawet podwójnym, do koła otoczony, stoi za miastem, nad rzeką Sanem. — Widok z tych murów na szerokie równiny jest cudnie piękny. — I nawzajem wieże, na wzgórzu wzniesione, z daleka wyglądają wspaniale. — Nad drzwiami kościoła świadczy o dawném przeznaczeniu marmurowa tablica z napisem:

D. O. M.
Divis tutellaribus
Nicolao Martiri
et Stanislao
Anna
de Sternberg
De fonte Kostkarum,


1. Węgiel ziemny. — 2. Piaskowiec brunatnego węgla. — 3. Glina (plastischer Thon). — 4. Grunt gliniasty lub marglowy. — 5. Ruda łączna. — 6. Wapień formacyi Jura (dolomit). — 7. Glina błękitna (weald clay) blauer Letten. — 8. Piasek. 9. Torf. 10. Piaskowiec rudy żelaznéj (Iron sand) Eisen-Sandstein. — 11. Biały piaskowiec. — 12. Konglomual wapienia (oolith). — 13. Wapień muszlowy (Dachgestein).
Rejon Warty.
Kłodawa
Grzegorzew
Konin
Briesen
Paprotnia
Koło
Dąbie
Władysławow
Tuliszkowo
Brudzewo
Rychwał
Turek
Uniejów
Gnida Rz.
Stawiszyn
Dobre
Warta Rz.
Mierczna Rz.
Ner Rz.
Prosna Rz.
KALISZ
Koźminek
Tregenowo
Opatówek
Staw
Chełmice
Warta
Szadek
Błaszki
Sieradz
Łask
Prosna Rz.
Kotłow
Grabów
Czayków
Bożęcin
Widawa Rz.
Ostrzeszów
Złoczów
Widawa
Klonowa
Płoza Rz.
Bełchatów
Szczerczów
Grocholice
Wieruszów
Sokolniki
Warta Rz.
Wieluń
Bolesławiec
Pontnow
Kamińsk
Widawka Rz.
Działoszyn
Pajęczno
Prosna Rz.
Pitschen
Brzeznica
Bugaj
Radomsk
Praszka
Lis Warta Rz.
Prusisko
Kreuzburg
Pławno
Krzepiec
Kłobucko
Panki
Rosenberg
nowa
Częstochowa
stara
Mstów
Przyrów
Olsztyn
Janów
Lubliniec
Warta Rz.
Żarki
Woźnik
Koziegłowy
Włodowice
Mrzygłod



Kościół i klasztór Panien Benedyktynek w Jarosławiu, teraz skład Komissyi wojskowéj; rysowany w Wrześniu 1845.

Ducissa Ostrogiae,
Palatina Volhynensis.
Anno
A partu D. MDCXXI.

Stanislao Crac. Martiri
aedem hanc aeternam.

L. K.

Przywiléy na Kośćiół Kalwiński w Lesznie.

W Imię Boga Oyca, Syna, y Ducha Świętego, w Tróycy Świętey iedynego. Amen.

Ja Raphael z Leszna, Kasztellan Śrzemski, Pan y Dziedzic Państwa Leszczyńskiego, Gołanieckiego y Gołuchowskiego. Znając y uważaiąc Słowa Boże w Psalmie świętym opisane, gdzie nam wszystkim Duch Pański iawnie mówi y nas upomina: Otwórzcie Xiążęta bramy wasze, aby wszedł Król chwały. A Pan Zbawiciel nasz Jezus Chrystus uczy nas porządku tego, mówiąc: Naprzód szukaycie Królestwa Bożego, a Sprawiedliwośći iego, a insze rzeczy wam snadnie przypadać będą, etc. A wiedząc to, iż nie żadne Decreta Cesarskie, Królewskie, Papieskie etc., ale Słowo miłego Pana Boga trwać będzie na wieki. Czuiąc śię w powinnośći swoiey Krześćiańskiey, iżem powinien na tym Świećie Rycerzem Krześćiańskim być, w pobożnośći y uczćiwośći żywiąc, o chwałę Bożą, o naukę szczyrą wedle Słowa Bożego, sam przez śię y przez wierne Sługi Boże, a Kaznodzieie Krześćiańskie, o to śię starać, aby Ewangelia Święta kazana y przepowiadana Ludziom była. Oznaymuię tym swym Listem wszystkim w obec, y każdemu z osobna, komu tego wiedzieć potrzeba: Iżem ia probuiąc Duchów wedle Słowa Pańskiego, y przypatruiąc śię owocom, z których kazał poznawać Proroki y Nauczyćiele, między tak wielkośćią różnych nauk, nie upatrzyłem szczyrszey, porządnieyszey, stalszey, pobożnieyszey, w przykładzie y w nauce uczćiwszey, a Kośćiołowi dawnemu Krześćiańskiemu równey, iako między Braćią Confessiey Waldeńskiey, która między Czechy przed okrućieństwem a tyraństwem arcysurowym y ślepym Światem taiła śię, iakożem to śmiele za wspomożeniem Bożym, nie tylko privatim, ale y publice na Seymie Królowi przeszłemu Polskiemu Zygmuntowi Augustowi y Radzie J. K. M.

y drugiemu zbiegłemu na Seymie opowiadał y na piśmie podawał, y w tym śię opowiedział, y onę być za prawdziwą wolą Bożą ku zbawieniu naypotrzebnieyszą przyiął, y Kaznodzieie z porządku tey Confessiey za wierne Pasterze swe wziął, y onych słuchać y Kośćioła tego Bożego Świętego Krześćiańskiego powszechniego Członkiem powinnym śię być znam, y w wierze pospolitey Krześćiańskiey, a w tey nauce Żywota moiego, za pomocą Bożą dokonywam. A iż każdego Pana Krześćiańskiego ta powinność iest, aby nie tylko sam pobożnie y uczćiwie żył, ale też tę powinność według powstania swego, a rozkazania Pańskiego wykonywał. Naprzód, aby poddane swe od wszelakiego bałwochwalstwa zwierzchnośćią swą iako stróż, według rozkazania oboiey Tablice Bożey odwodził.

„Potym sprawiedliwość między nimi y uspokoienie czynił. I temu onych iako owieczek od Nieprzyiaciół, tak dusznych, iako y ćielesnych, postronnych y domowych, bronił. Dla tego starałem śię o tym, postanowiłem y postanawiam, tym Przywileiem tego potwierdzam, żeby ci Kaznodzieie za Bożą wolą y pomocą iego świętą, od starszych Braći teyże Confessiey Czeskiey za Pasterze do Kośćioła Leszczyńskiego perpetuis temporibus porządnie poddawani, (iako y Praeceptorowie albo Mistrzowie do szkoły Leszczyńskiey) byli, Słowo Boże kazali, Sakramenty świętymi, krztem Ś. y wieczerzą Pana Krystusową, wiernym, godnym, posłusznym, zgotowanym Ludziom służyli, zachowywuiąc dyscyplinę Kośćielną, a Regiment dobry w Kośćiele, według słowa Bożego postanowili y trzymali, a Ludzie wszyscy aby ich słuchali, a służeb Świętych używali, a powinne pożywienie, od starodawna postanowione, teraźnieyszemu Xiędzu Franciszkowi, tak y iego Successorom, od Braći starszych posłanym, a podanym do tego Kośćioła Leszczyńskiego, żeby wydawali; któremu Plebanią, w którey teraz mieszka, y z ogrodem przy niey, y rolą wszystkę, y z łąkami od starodawna należącymi, oddawam.

A uważaiąc też poważność y zezwolenie starożytnego ieszcze od Apostołów Zwyczaiu, waruiąc śię grzechu y karania Ananiaszowego y Żony iego Zefiry, o czym mamy w Akćiech Apostolskich w piątym rozdziale; tedy te wszystkie pożytki, które z Miasteczka Leszna y ze Wsi Plebanowi przedeszłemu y iemu dawane były, choć dziesięciny abo sute Zboże y grosze z domu każdego, iako od starodawna było, postanowiłem a postanawiam, aby to wszystko było wydawano. Item z Folwarku moiego aby też ku pożywieniu iego wydawane było, y od Potomków albo Urzędników: dziesięć kóp żyta, cztery kopy pszenice, pięć kop owsa, iedną kopę ięczmienia, kopę grochu, to z miłośći Krześćiańskiey postanawiam. A ku temu wszystkiemu wolnośćią go y Potomki iego y z Czeladzią iego daruię, żeby od płatu mieyskiego, y powinnośći y robót do Zamku, y Dworu obćiężowan nie był. Item z lasu mego y Potomków moich drew, żeby mu na iego potrzebę dawano było. Czego wszystkiego dla wiary, pewnośći y trwałośći pieczęćią y podpisaniem ręki własney potwierdzam, a Syny y Potomki wszystkie moie obowięzuię, pod ich sumieniem y dusznym Zbawieniem, a cnoćie ich Krześćiańskiey dufam, że też pod ten Przywiley podpiszą, a pieczęć przyłożą, a choć nie przyłożą, y nie podpiszą, tedy pod dusznym zatraceniem obowięzuię, aby to wszystko darowanie a moie postanowienie w całośći zachowali, tego Nabożeństwa Ewangelickiego nie odmieniali, y Ministry tey Confessiey Braći Czechów, od Seniorów podanych, przy tym opatrzeniu zaniechali: a onym to, co naznaczono, wcale wydawać rozkażą y wydawać sami będą, za co im Pan Bóg błogosławić będzie raczył. Dan w Gołuchowie, w dzień świętego Marcella, Roku Pańskiego 1580.

Raphael Leszczyński,
K. S. Starosta Radz.
ppm.

(L. S.)

Jan Leszczyński,
Radz. St.

Andreas Leszczyński,
Woiewoda Brzeski, 1601
d. 21. Jan.

Bogusław na Lesznie
Leszczyński, Woiewodzic Bełski.

Rafał Leszczyński,
z Leszna, Woiewoda
Bełski.
ppm.

Przywiley na Szkołę Kalwińską w Lesznie.

Raphał Leszczyński na Lesznie, Woiewoda Bełski.

Oznaymuię, komu to wiedzieć należy, iż życząc tego, aby chwała Boża, która tych teraźnieyszych ostatecznych czasów, a zwłaszcza u nas w Polsce, znacznie niszczeie, incrementum iakiekolwiek wziąć mogła, y młodź szlachecka prawowiernego Ewangelickiego Nabożeństwa przystoynie, w boiaźni Bożey y Woli Jego świętey, tudziesz y w Naukach wyzwolonych, na chwałę Bożą wyćwiczona była. Przeto przykładem Przodków moich Szkołę w Miasteczku moim dziedzicznym Lesznie, z dawna od Przodków moich ku temu celowi założoną; lecz per iniquitatem temporis zniszczoną, iako prędko te dobra y miasteczko pomienione w possessyą moią dostały śię, restaurowałem y Praeceptory, Ludzie godne ćwiczenia tey Młodzi, za zdaniem Braći starszych Confessyi Czeskiey, czterech na-

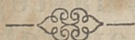
znaczyłem y naznaczam, a mianowićie Reverendos et Doctos Viros Joannem Rybiński za Rectora y Moderatora pierwszego tey Szkoły, Michaelem Henrici za Con-Rectora, Davidem Ursinum za Coadiutora, et Joannem Decanum za Cantora téyże Szkoły podawam, którzy, pewienem, że omnem navabunt operam, aby powinnośći swoiéy dosyć czynili, sumieniu y vocatii swoiéy w téy mierze dogadzaiąc. A ia za ich podięte prace te im niżéy opisane Salaria naznaczam annuatim.

Naprzód Xiędzu Rectorowi na Rok Czterysta, Conrektora pomienionego podług osobney z nim umowy uczynioney, iż oraz iest y prywatnym Pedagogiem, Syna mego y Pana Dorchostayskiego, de proprio szkolnych pieniędzy nieruchaiąc, contentować będę. Xiędzu Ursynowi, który też ma być Aconomem u tychże, Syna mego i Pana Dorchostayskiego, y Stół móy wolny z żoną i czeladzią swoią mieć, naznaczam na Rok Sto dwadześćia złotych z szkolnych pieniędzy.

Panu Cantorowi Sto pięćdześiąt złotych, a żeby ich to zawzdy nieomylnie dochodziło, rozkazałem pieniądze niżéy opisane: Naprzód śiedm tyśięcy złotych za rolę szkolną y Łąki do niéy należące złotych ośmset. Od Xiędza Jakoba przychodzące złotych sto sześćdześiąt. Od Szołtysa Granowskiego złotych trzysta. Od Puszkarza dziewięćdześiąt złotych. Za role różne mnie winne pięć set pięćdześiąt złotych, od Zony moiéy na tę Szkołę naznaczone. Namiestnikowi moiemu, Mieszczanom Leszczyńskim dobrze ośiadłym, lub Kmiećiom w Maiętnośći moiey sparsim pieniędzy tych użyczyć, aby annuatim Interessu po dześiąćiu złotych od Sta, do rąk Starszych szkolnych za wiadomośćią Namiestnika mego, y Xiędza Marćina Gratiana, połowicę Interessu na Ś. Michał, a połowicę na Ś. Woyćiech oddawali, z którychby Panu Rectorowi y Collegom iego dwiema zwyż mianowanym sposobem Salaria płaćić śię mogły. A co nad te Salaria zostanie, in dispositione albo w schowaniu Starszych szkolnych zostawać ma. To iednak postanowienie, tylko do większego Studentów zgromadzenia, y dalszéy moiéy dispositiéy uczyniłem. Które, ieśli Pan Bóg pobłogosławi, chwale Bożey in hoc casu nie będę chćiał deesse. Na co śię dla lepszey wiary y pewnośći ręką swą własną podpisawszy, pieczęć moię przyćisnąć rozkazałem.

W Baranowie, Roku Pańskiego MDCXXVI, Mieśiąca Września, dwudziestego ósmego dnia.

R. L. z Leszna, W. B. ppm. (L. S.)



Wiadomości literackie.

W ostatnich czasach wyszły następujące dzieła:

W Wiedniu:

Chórał Gregoryański, rytualny, historycznie objaśniony i na teraźniejsze nóty przełożony, dla użytku chórów kościelnych, z akomp. organu lub fortepianu przez X. Jana Jarmusiewicza.

W Wilnie:

Rozmyślania Ewangelii, rozdzielone na wszystkie dni roku, idąc za zgodnością czterech Ewangelistów. Wraz z wiadomością o życiu Księdza Dziekana, przełożone na język polski przez J. Szymanowskiego. 5 tomów.

Zabawy naukowe, czyli sposób uprzyjemnienia nabycia nauk przez T. Hausmana.

Obrazy Litewskie przez Ignacego Chodźkę. Serya czwarta, 2 tomy. Tom I.: Jubileusz. Duch opiekuńczy. Tom II.: Autor światem. Panna respektowa.

Tajemnicze Domino, czyli skutki niestałości. Romans satyryczno-obyczajowy, przez Gabryela Ossowskiego.

Wspomnienia Odessy, Irdyssanu i Budżaku, J. J. Kraszewskiego. 3 tomy.

Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów, skreślona przez Ludwika z Pokiwa (Jucewicza).

Dramata i komedye mniejsze Józefa Korzeniowskiego. 2 tomy. W Iszym, Piąty akt: Zakład. Panna Katarzyna w długach. Stacya pocztowa. W IIgim: Pani Kasztelanowa. Fabrykant. Doktor medycyny. Pośredniczka.

Dzieciątko Jezus. Opowiadanie Ks. Hołowińskiego. O tym poemacie religijnym wyszły w Bibliotece Warszawskiéj w miesiącu Lipcu dwie zupełnie różne krytyki. Jedna, napisana przez K. W., wytyka bardzo wiele błędów; druga, przez J. J. Kraszewskiego, wynosi tę pracę tak, że ją do najlepszych płodów naszéj literatury policza.

W Warszawie:

Wypisy polskie dla użytku uczniów klassy pierwszéj przez T. Dziekońskiego.

Historya narodu i państwa Rzymskiego, podług źródeł i nowszych badań, napisana przez Jana Szwaynica.

Pierwotne dzieje Polski i Litwy, zewnętrzne i wewnętrzne, z uwagą na ościenne kraje, a mianowicie na Ruś, Węgry, Czechy i Niemcy, wyłożył i z dorobioną do nich chronologiczną mapą wydał Wacław Aleksander Maciejowski.

Dzieje Polski za Władysława Jagiełły i Władysława IIIgo, przez Ł. (ukasza) Gołębiowskiego, b. czynnego członka i sekretarza b. Towarzystwa królewskiego warszawskiego Przyjaciół nauk. Tom I.: Panowanie Władysława Jagiełły.

Historya Literatury Polskiéj w zarysach K. Wł. Wójcickiego, tom IVty.

Jerozolima wyzwolona Torkwata Tassa, przekład Ludwika Kamińskiego. 2 tomy.

Mappografia dawnéj Polski, przez Edwarda Barona Rastawieckiego.

Pedagogika, czyli: Nauka wychowania, ułożona przez Teodora Sierocińskiego, Professora języka polskiego, literatury i pedagogiki w instytucie Aleksandryńskim.

Pamiątka dla Eryśka przez Stanisława Jachowicza. 2 tomiki z ryciną.

Pamiętniki do panowania Zygmunta III., Władysława IV. i Jana Kazimierza, z rękopisu, wydał K. Wł. Wójcicki. Tom I.

Rudolf Czekanowski, czyli: Dwie Tatarki. Powieść z początku ośmnastego wieku, napisał J. Bohdanowicz. 3 tomy.

Zbiór wszystkich umiejętności, dla młodocianego wieku niezbędnych, przez autora Nowéj Metody, po polsku i po francusku. T. I. (Bóg. Ziemia. Człowiek. Historya naturalna. Geografia. Astronomia. Fizyka. Gramatyka. Arytmetyka. Siedm cudów świata.) Z 6. rycinami kolorowemi.

Niektóre poemata Lorda Bajrona z oryginału przełożył Antoni Zawadzki.



№ 151.

Michrów pod Tarczynem.

Jedzie Jasio od Torunia czarny wąsik miał miał miał, czarny wąsik miał. Matuleńku dobrodziéjsko ten mi się u-dał dał dał ten mi się u-dał. Wstąpże téż do mnie na piwko, dobre piwko mam mam mam dobre piwko mam. Szewcom krawcom za pieniądze tobie darmo dam dam dam tobie darmo dam.

Text do *Nru. 151.*

Jedzie Jasio od Torunia, czarny wąsik miał.
Matuleńku dobrodziéjko ten mi się udał (*),
„Wstąpże téż do mnie na piwko, dobre piwko mam,
Szewcom, krawcom za pieniądze, tobie darmo dam.“
Skoczył z konia nieuważnie, wywinął nogę,
„Nieszczęśliwe zawołanie, chodzić nie mogę.

Jedźże Kasiu po doktora, albo po pana,
Jeśli doktór nie przyjedzie, to przyjedź sama;
Połóżże mi poduszeczkę w nowéj komorze,
Potém powiedz grzeczne słówko, to mi pomoże.“
„Po doktora się nie wzbraniam, — gadać nie mogę,
Boby ci się ogień wezmógł w tę chorą nogę.“

(Patrz Nr. 122 i 123, melodyą do Nr. III., oraz *J. J. Lipiński*, P. l. W. str. 84.

(*) *udał — podobał.*

Przy końcu pierwszego półrocza trzynastego roku istnienia „Przyjaciela Ludu,“ upraszam Szanownych Czytelników, aby prenumeratę na drugie półrocze roku trzynastego w najbliższych księgarniach lub urzędach pocztowych ponowić raczyli, jeśli nie chcą doznać przerwy w odbieraniu regularném numerów. ***Ernest Günther*, wydawca.**

Nakładem i drukiem Ernesta Günthera w Lesznie. (Redaktor: Dr. *Szymański.*)